Rok XI. Nr 68 Sosnowiec, sobota 10 marca 1934 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁ IA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a ...fon Redakcji ...dministracji ...ni 4-94. ...e 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go ...4, tel. 2-77; ZAWIERCIE ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica ...ciuszki tel. 16.

Zmiana prawa przemysłowego

i projekt ordynacji podatkowej

WARSZAWA, 9. 3. (wł.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmu odesłano do komisji regulami nowej 13 wniosków o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posłów.

Po uzasadnieniu przez sprawozdawcę posła Sowińskiego przyjęto bez dyskusji w III czytaniu nowelę do rozporządzenia prezydenta R. P. o prawie przemysłowem. (Obszerne uzasadnienie posła Sowińskiego o konieczności wprowadzenia tej noweli zamieszczamy na stronie drugiej. Przyp. Red.)

Skolei poseł Tebinka (BBWR.) referował ustawę o morskich opłatach portowych. Ustawa ta ma na celu zapewnienie portowi gdyńskiemu warunków konkurencyjności wobec innych portów. Projekt tej ustawy omówiony szczegółowo na komisji nie wywołał dyskusji, to też izba przyjęła go w II i w III czytaniu.

Żywszą dyskusję wzbudził następny punkt porządku dziennego tj. projekt ustawy o ordynacji podatkowej. Sprawę przedstawił w dłuższym i wyczerpującym referacie poseł Rudziński (BBWR), podkreślając, że ustawa ma na celu ujednostajnienie przepisów formalnych i karnych, dotyczących podatków bezpośrednich.

Według tego projektu znosi się komisje szacunkowe od podatków dochodowego i przemysłowego pierwszej instancji, tworzy się natomiast pewnego rodzaju niezależny sąd ze znaczną przewagą czynnika obywatelskiego w instancji odwoławczej. Poprawki komisji wprowadzone do postępowania wymiarowego zmierzają do wzmocnienia mocy dowodowej zeznań i rzetelnego prowadzenia ksiąg.

Przewodnictwo instancji odwoławczej spoczywać będzie w ręku niezależnego od izby skarbowej wyższego urzędnika. Bieg odwołań zostanie w znacznym stopniu przyśpieszony. Naogół poprawki z nich zabezpieczają tajemnice wkładów oszczędnościowych, inne zostały wprowadzone w celu obrony rolników w sprawach dotyczących podatku gruntowego.

Niemiecki samolot wylądował pod Sączowem, w pow. będzińskim

Wczoraj, około godziny 1 popołudniu, na polach między wsią Pyżowice i Ząbek wylądował niemiecki samolot, pilotowany przez lotnika Eryka Bioneta.

Na miejscu zjawiła się policja z posterunku w Sączowie, która wystawiła wartę przy samolocie, lotnika zaś zatrzymano na posterunku policji, zawiadamiając o lądowaniu samolotu władze.

Z D. O. K. w Krakowie przybył do Sączowa major, który prowadzi dochodzenie. W Sączowie bawił również komendant powiatowy p. p., komisarz Kocuper.

Lotnik tłumaczy się, że startował z Gliwic, gdzie odbywały się ćwiczenia i wskutek zbłądzenia wylądował pod Pyżowicami.

Nowy skandal we Francji.

Afera a la kapitan z Koepenick

PARYŻ, 9. 3. Wojskowe władze paryskie wspólnie z policją prowadzą dochodzenie w sensacyjnej aferze, przypominającej przedwojenną awanturę kapitana z Köpenick.

Jakiś nieznany osobnik, korzystając z zaaferowania opinji publicznej i władz sprawą Stawiskiego ubrany w mundur generała zjawił się niespodziewanie w godzinach popołudniowych w Wersalu i przedstawiwszy się za inspektora przysłanego specjalnie przez ministerjum wojny zarządził alarm całego garnizonu wersalskiego składającego się z trzech pułków.

Generał zwiedził następnie koszary, poczem polecił oprowadzić się po całym pałacu, polecając dokonać intendenturze całego szeregu przeróbek. Wreszcie zainteresował się gotówką w kasie pułków. Skontrolował listy gaż, znalazł w nich jakieś niedokładności i chciał je zabrać z kopertami zawierającemi zgórą 100.000 franków. Sprzeciwił się temu oficer płatnik. W jednym tylko z trzech pułków zdołał tak nastraszyć oficera - płatnika, iż udało mu się zabrać kopertę, zawierającą 25.000 franków.

Wyjeżdżającego z pałacu generała żegnały zebrane na placu wszystkie pułki prezentowaniem broni i fanfarami.

Cała afera byłaby pozostała w tajemnicy, gdyby nie pewien profesor architektury, który, przechodząc koło pałacu wersalskiego, stwierdził że na frontonie jego ustawiono rusztowania, na których krzątają się robotnicy.

Oświadczono mu że z polecenia inspektora ministerjum wojny fronton pałacu ma być unowocześniony. Profesor miłośnik zabytków udał się do ministerjum wojny z protestem przeciwko niszczeniu pałacu. Tu wyjaśniło się, że nikt nie dawał polecenia dokonywania przeróbek, a w toku dalszych dochodzeń ustalono cały przebieg „generalskiej inspekcji" w Wersalu.

Wręczenie nagrody muzycznej

WARSZAWA, 9. 3. (wł.) Dziś przedpołudniem w sali konferencyjnej ministerjum W. R. i O. P. odbyło się uroczyste wręczenie nagrody muzycznej ministerjum na rok 1934 Piotrowi Maszyńskiemu. Nagrodę wręczył minister wyznań Wacław Jędrzejewicz.

Większość mandatów w radzie municypalnej Londynu zdobyła Labour Party

LONDYN, 9. 3. (wł.) Labour - Party odniosła znaczne powodzenie podczas wczorajszych wyborów municypalnych. Dotychczasowy układ sił w radzie municypalnej Londynu (124 mandaty) był następujący: konserwatyści 83, labourzyści 35, liberali 6 mandatów. Według znanych już wyników wybrano 61 labourzystów, 37 konserwatystów, liberałowie ponieśli porażkę. Labourzyści wygrali już 29 miejsc, zdobywając 25 mandatów od konserwatystów i 4 od liberałów. Nieznane są jeszcze rezultaty w trzech większych gminach. Ogółem labourzyści w nowej radzie municypalnej Londynu będą posiadali 70 do 75 mandatów, rozporządzając absolutną większością.

Arbitraż rządowy zdecyduje

o brzmieniu przyszłej konwencji węglowej

WARSZAWA, 9. 3. (wł.) Zasady reorganizacyjne przemysłu węglowego zaproponowane przez rząd zostały wiążąco przyjęte przez wszystkich bez wyjątku uczestników polskiej konwencji węglawej i już od kilku dni trwają na podstawie tych zasad pertraktacje między wymienionymi uczestnikami co do przepisów przyszłej organizacji.

Narazie postanowienia organizacyjne uzgadniane są wbrew pośredniej wymianie zdań między uczestnikami konwencji, a dopiero sprawy nieuzgodnione pozostaną do decyzji arbitra rządowego, którym prawdopodobnie będzie dyrektor departamentu górniczo - hutniczego.

Jak dowiadujemy się po bezpośredniej wymianie zdań został rozwiązany już szereg zagadnień organizacyjnych, a nie znalazły jedynie rozwiązania ugodowego sprawy licencji i udziału w niej poszczególnych towarzystw węglowych.

Najprawdopodobniej ta sprawa nie zostanie w drodze dobrowolnej załatwiona i właśnie stanowić będzie przedmiot postępowania arbitrażowego, które rozpoczęłoby się w takim razie w przyszłym tygodniu

Chłopi austrjaccy radzą

WIEDEŃ, 9. 3. PAT. Wczoraj odbyła się narada organizacji chłopskiej w Dolnej Austrji. Uchwalono przystąpić do frontu ojczyźnianego. Organizacja chłopska liczy 100.000 członków. Na naradzie tej Dollfus wygłosił przemówienie, w którem powiedział, że obawy i nadzieje, że przyjdzie między chłopami a Heimwehrą do starć są złudne.

Z kraju i ze świata

POLSKI WĘGIEL DO GRECJI, EGIPTU I INDYJ.

KATOWICE, 9.3. Generalna dyrekcja polskich kopalń skarbowych utrwala swój zbyt węgla na bliskim i dalekim wschodzie jak w Grecji, Egipcie i Indjach. Obecnie ładuje się węgiel na statku „Siti ost castburn" w Gdyni, węglem wyłącznie pochodzącym z Skarbofermu. Na statku „Andrejas" wysłano węgiel z Skarbofermu do Argentyny. W tej chwili odeszły 3 statki z węglem do Włoch dla kolei włoskich. Dwa statki należą do Roburu a jeden do Skarbofermu.

WYKRYCIE SENSACYJNEJ AFERY KOLEJOWEJ KRADZIEŻ TOWARÓW W CIĄGU KILKUNASTU LAT.

BRZEŚĆ n/B. 9. 3. Mniej więcej przed pół rokiem policja województwa poleskiego wpadła na trop niezwykle sensacyjnej afery. Okazało się, że od pierwszych dni istnienia PKP. zorganizowana banda ,składająca się z członków drużyn konduktorskich, dokonywała systematycznych kradzieży towarów z pociągów.

Kradziono wszystko :drobne bagaże, części wielkich ładunków, tak krajowych, jak i tranzytowych.

Po ujawnieniu tej niezwykłej afery śledztwo wszczęła policja, jak również delegowana przez p. ministra Butkiewicza specjalna komisja ministerjalna pod przewodnictwem p. inspektora Baczewskiego.

Obecnie dochodzenia są na ukończeniu; sędzia śledczy przygotowuje akt oskarżenia przeciwko 30 funkcjonarjuszom kolejowym. Rozmiary szkód materjalnych, wynikłych wskutek tej afery, nie dadzą się jeszcze w chwili obecnej ustalić.

ŚLUBEM PRZYPIECZĘTOWANY MEZALJANS W RODZINIE KRÓLA SZWEDZKIEGO.

LONDYN, 9.3. Wczoraj odbył się w Londynie ślub księcia szwedzkiego Sigvarda, wnuka króla szwedzkiego z aktorką filmową Eriką Patzek.

Uroczystości zaślubin, które odbyły się w urzędzie ślubów cywilnych, asystowały takie tłumy publiczności, że 100 policjantów musiało pilnować kordonu, który mimo to pod naporem publiczności został przerwany.

Król szwedzki, jak wiadomo, jest przeciwny temu związkowi, lecz siostra ks. Sigvarda ks. Ingrid udała się na Rivierę, gdzie bawi król - tenisista, aby błagać dziadka o przebaczenie dla brata odszczepieńca.

KRWAWA TRAGEDJA CZŁOWIEKA UBEZPIECZONEGO.

LWÓW, 9.3. W restauracji „Krynica" przy ul. Chorąszczyzny rozegrała się we czwartek ponura tragedja samobójcza człowieka „ubezpieczonego".

O godzinie 12.30 rozległ się przy jednym ze stolików w ciemnym kącie strzał rewolwerowy. Zaalarmowani kelnerzy i goście ujrzeli leżącego w krwi na podłodze wynędzniałego starca. Desperat strzelił do siebie z rewolweru celując w skroń.

Zapytany w drodze do szpitala przez lekarza pogotowia ratunkowego podał, że nazywa się Józef Nawara, ma lat 61 i że przybył do Lwowa ze Śląska w sprawie realizacji swego ubezpieczenia.

Nawara uległszy podczas pracy nieszczęśliwemu wypadkowi, został kaleką i stracił możność zarobkowania. Celem uzyskania renty jako ubezpieczony w Tow. Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie, podjął odpowiednie kroki. Dowiedziawszy się o oddaleniu jego pretensji, nieszczęsny Nawara nie widząc dla siebie wyjścia, targnął się na życie.

Poseł Sowiński o zmianie prawa przemysłowego

Konieczność nowelizacji prawa przemysłowego wynikła nie tylko z konieczności dostosowania tego prawa do ustaw, względnie rozporządzeń z mocą ustawy wydanych po dniu 16 grudnia 1927 r. i usunięciu w drodze autentycznej wykładni pewnych wątpliwości powstałych na tle obecnego tłumaczenia niektórych artykułów prawa przemysłowego, lecz i z konieczności przystosowania przepisów tego prawa do wynikających z obecnych warunków gospodarczych wymagań zarówno w zakresie norm organizacji przemysłu jak i państwowej administracji przemysłowej.

NOWELA WPROWADZA NASTĘPUJĄCE ZMIANY:

Art. 1 dawnej ustawy przemysłowej określał, iż za przemysł uważa się wszelkie zatrudnienia zarobkowe lub przedsiębiorstwo wykonywane samoistnie i zawodowo bez względu na to, czy jest ono wytwarzające, przetwarzające, handlowe lub usługowe.

Art. 2 wymieniał 22 pozycje zatrudnień zarobkowych, które nie są przemysłem w rozumieniu prawa przemysłowego.

Nowela zwiększa liczbę wyłączeń, rozciągając ją między innemi na przedsiębiorstwa przewozu osób i towarów pojazdami mechanicznemi na drogach publicznych, oraz na pracę chałupniczą.

Zagadnienie pracy chałupniczej w Polsce, jest zagadnieniem niezmiernie skomplikowanem, tem niemniej wymaga ono prawnego unormowania pracy chałupniczej.

Jak przewiduje ostatni ustęp art. 2 określenie istotnych cech przemysłu chałupniczego nastąpi w drodze rozporządzenia ministra przemysłu i handlu wydanego w porozumieniu z ministrem opieki społecznej po wysłuchaniu opinji izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych.

Obowiązujące dotąd prawo przemysłowe postanawia, że szereg przedsiębiorstw może być prowadzone dopiero po uzyskaniu koncesji. Nowela rozszerza listę przemysłów koncesjonowanych na przedsiębiorstwa instalacyj kanalizacyjnych, przedsiębiorstwa wyrobu syntetycznych barwników organicznych oraz syntetycznych półproduktów organicznych, służących do wyrobu barwników i materjałów wybuchowych, na wyrób kwasu azotowego, wreszcie na przemysł tragarzy w miastach, które wymieni minister przemysłu i handlu w drodze rozporządzenia wydanego po porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych.

Nowela udziela radzie ministrów upoważnienia do rozciągania obowiązku uzyskiwania koncesji, na rodzaje lub gałęzie przemysłu niewymienione w prawie przemysłowem. Według dotychczasowego brzmienia prawa przemysłowego można było rozszerzyć obowiązek koncesjonowania na nowe rodzaje lub gałęzie przemysłu tylko w drodze ustawy. Niezwykłe warunki w jakie obecnie kształtuje się nasze życie gospodarcze stwarzają sytuację, w których może zachodzić konieczność możliwie spiesznego uzależnienia powstania przedsiębiorstwa danego rodzaju od posiadania koncesji wedle art. 8.

W stosunku do przedsiębiorstw wyrobu syntetycznych barwników organicznych oraz syntetycznych półproduktów organicznych, służących do wyrobu barwników i materjałów wybuchowych, nowela ze zrozumiałych względów wyższego interesu publicznego wprowadza przymus koncesyjny na techniczną rozbudowę takich przedsiębiorstw.

Nowela rozstrzyga pytanie, czy koncesja może być cofnięta przez wprowadzenie po art. 41 nowego artykułu 41-a, który uprawnia władzę przemysłową do cofnięcia w pewnych wypadkach udzielonej koncesji. Redakcja tego artykułu jest taka, że interes przedsiębiorcy oraz bezpieczeństwo zainwestowanego majątku, są w zasadzie zapewnione. Poprawka komisji „Rozporządzenia Ministra P. i H. nie mogą naruszać praw nabytych" jeszcze silniej to bezpieczeństwo zainwestowanego kapitału uwypukla.

Projekt noweli nakłada nowe obowiązki na przedsiębiorstwa, dotyczące informowania władz przemysłowych. Osoby prawne w odniesieniu do przedsiębiorstwa należącego do rodzajów określonych rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu powinny przy zgłoszeniu rozpoczęcia prowadzenia przemysłu podać dane co do: 1) kapitału zakładowego przedsębiorstwa ze wskazaniem jego pochodzenia (krajowego czy zagranicznego), 2) zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa oraz 3) składu osobowego grona założycieli względnie pierwszego zarządu przedsiębiorstwa.

Nowela postanawia, że zarządy zakładów przemysłowych są obowiązane przedstawiać do urzędowego użytku władzy przemysłowej, wskazanej przez ministra przemysłu i handlu w drodze rozporządzenia, na jej żądanie i w terminach przez nią wyznaczonych, ogólne dane o stanie gospodarczym przedsiębiorstwa, informacje o składzie osobowym pracowników o urządzeniach technicznych zakładu oraz w przypadku unieruchomienia zakładu bądź wznowienia ruchu o przyczynach, jakie wywołały unieruchomienie lub wznowienie pracy w zakładzie.

Dotychczasowe brzmienie art. 44 nie dawało władzy przemysłowej tych uprawnień. Smutna praktyka dotychczasowa w odniesieniu zwłaszcza do wielkiego przemysłu wykazała jak celową i konieczną jest rzeczą rozszerzenie kompetencji władzy przemysłowej dla dania jej możności należytego zorjentowania się w gospodarczych stosunkach i warunkach pracy zakładów przemysłowych. Podniesiono jednak i słusznie na komisji przemysłowo-handlowej sprawę opracowania uproszczonego szematu, któryby w sposób nieabsorbujący ponad rzeczywistą potrzebę przedsiębiorstw, załatwiał sprawę koniecznych informacyj i dat statystycznych.

Nowela zawiera upoważnienia ministra przemysłu i handlu do określenia, po wysłuchaniu opinji izb przemysłowo - handlowych, jakie kwalifikacje mają posiadać osoby, sprawujące kierownictwo ruchu lub kierownictwo działów technicznych w zakładach fabrycznych, wymienionych w art. 16 o t. zw. wyższym typie niebezpieczeństwa.

ROZWÓJ ŻYCIA GOSPODARCZEGO,

rosnące wciąż ujemne konsekwencje, wywołane niewłaściwą obsadą personalną kierowniczych placówek przemysłowych, zmusza państwo do ingerencji. Już prawo górnicze ściśle określa, jakie kwalifikacje mają mieć kierownicy kopalń i t. d. W odniesieniu do innych rodzajów przemysłu obok względów bezpieczeństwa fizycznego (ochrony życia) występuja elementy ochrony mienia i interes publiczny.

Rozumiemy, iż nie wszystkie rodzaje przemysłów dojrzały już do stosowania omawianego postanowienia, dlatego też fakultatywna forma „Minister może po wysłuchaniu opinji izb przemysłowo - handlowych" świadczy o tem, iż z uprawnienia tego będzie korzystał minister przemysłu i handlu tylko w wypadkach koniecznych, gdzie interes publiczny będzie się tego domagał.

Nowela wprowadza zaostrzenie zakazu wykonywania rzemiosła bez uprawnienia. Według noweli prowadzić rzemiosło można dopiero po uzyskaniu karty rzemieślniczej, którą również okazać należy przy zgłoszeniu rozpoczęcia wykonywania przemysłu.

W art. 1 p. 4 znajduje się ustęp: „Prawo wykonywania rzemiosła przysługuje osobom prawnym, w których skład zarządu wchodzą rzemieślnicy, posiadający uzdolnienie zawodowe do samoistnego prowadzenia rzemiosła. „Dla wyraźniejszego podkreślenia faktu, że przepis ten nie dotyczy przedsiębiorstw, w których rzemiosło stanowi dodatkową czynność pomocniczą komisja przemysłowo-handlowa wprowadziła poprawkę następującą: po słowie „Prawo" dodaje się słowo „samoistnego", a więc ustęp „Prawo wykonywania rzemiosła" będzie brzmiał: „Prawo samoistnego wykonywania rzemiosła..."

Najważniejsze zmiany w dotychczasowem prawie przemysłowem wprowadza p. 39, dział V (Zrzeszenia przemysłowe oraz ich związki). Postanowienia tego działu mają charakter zasadniczy i niewątpliwie spowodują szereg bardzo ważnych zmian i przegrupowań w ustroju naszego życia gospodarczego.

CZY ZMIANY TE SĄ CELOWE I KONIECZNE?

Większość członków komisji przemysłowo-handlowej sejmu stanęła na stanowisku, iż zmiany te są konieczne. Mniejszość — zaoponowała i dała wyraz odmiennego swego stanowiska w zgłoszonych na plenum wnioskach mniejszości.

Zmiany, jakie po wojnie europejskiej zaobserwować można prawie we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, stawiają przed zrzeszeniami przemysłowemi inne, znacznie szersze niż przedtem zadania. Działające na podstawie dotychczasowego prawa przemysłowego korporacje nie odgrywają w życiu gospodarczem tej roli jakiej wymaga chwila obecna — podstawy więc na których one działały dotychczas, muszą być przebudowane.

Przywrócone do niepodległego bytowania państwo polskie zmuszone było do zespolenia w jeden gospodarczy organizm, trzy, dziesiątkami lat w odrębnych i różnych rozwijające się warunkach, dzielnice. W ciągu naszych stu kilkudziesięciu lat niewoli zaszły tak gruntowne przeobrażenia w życiu gospodarczem narodów, że, nie mogąc nawiązać z przeszłością Państwo nasze budować musi nową, swoją polską rację gospodarczą. **Struktura kapitału pracującego w Polsce jest wysoce dla polskiego stanu posiadania niekorzystna.**

Polska, uboga w rodzimy kapitał, jeszcze przez długie lata będzie potrzebowała pomocy obcych środków finansowych, a więc musi stwarzać dla pracujących u nas obcych kapitałów warunki rentowności, ale **ma chyba prawo tworzyć także ramy prawne, by nie podważając zasad rentowności i pewności lokat, umożliwić tym kapitałom pracę lojalną, zgodną z polską racją gospodarczą.**

Nie ulega wątpliwości, iż nowela rozszerza ingerencję państwa na te dziedziny życia gospodarczego, które dotychczas mniej zależne były od interwencji państwa. Jest to konieczność, wynikająca z obecnych warunków gospodarczych, które zmuszają nawet takie państwa jak

Anglję i Stany Zjednoczone A. P. do zmiany poglądów na zasadę klasycznego liberalizmu gospodarczego.

W miarę wzrostu postępu technicznego i rozwoju środków komunikacji życie gospodarcze państw i narodów ulegało coraz silniejszemu powiązaniu i zazębieniu. Po wojnie europejskiej ta współzależność gospodarcza państw uległa dalszemu wzmocnieniu. Widzimy, jak coraz większa ilość gałęzi produkcji w Polsce jest uzależniona od konjunktury cen rynków zagranicznych. Coraz bardziej komplikujące się zagadnienie handlu zagranicznego przerasta siły i możliwości nie tylko pojedyńczych placówek gospodarczych ale i całych ich grup, zmuszając państwa do coraz silniejszej ingerencji. I wewnątrz kraju państwo nie może obojętnie przyglądać się procesem gospodarczym, skoro zła gospodarka choćby na własnym warsztacie pracy jednostki może spowodować szereg komplikacji natury socjalnej i gospodarczej, uderzających w rezultacie społeczeństwo i w skarb państwa.

RZECZ CHARAKTERYSTYCZNA,

że przeciwko projektowanym zrzeszeniom przymusowym wypowiedziały się tak zwane sfery gospodarcze, wśród których prym wiodą kartele, żądające zawsze liberalizmu dla siebie, ale narzucające przymus wszystkim czynnikom gospodarczym od nich uzależnionym. **Zaryzykuję twierdzenie, że ojcem idącego przez cały świat prądu zarzucania zasad liberalizmu i wzmożonej ingerencji państwa były trusty, syndykaty i kartele, które pierwsze porzuciły zasadę wolnej gry sił.**

Przed przymusowemi związkami gospodarczemi branżowemi, zwłaszcza przemysłu przetwórczego średniego i małego — rzemieślniczego otwierają się szerokie możliwości, ale i duże obowiązki.

Coraz silniej ugruntowujące się hasło „frontem do konsumenta krajowego" wymaga nastawienia się na potrzeby rynku wewnętrznego, a ten wymaga cen dostosowanych do poziomu cen rolniczych, które na dłuższy okres czasu zapowiadają tendencję cen niskich. Żeby produkować tanio i dobrze, nie podważając zasady rentowności placówek gospodarczych należy dążyć do takiego przegrupowania warsztatów przemysłowych, by w sposób najoszczędniejszy i najekonomiczniejszy rozgospodarować można było te wszystkie możliwości, jakie dam daje

POLSKA RZECZYWISTOŚĆ GOSPODARCZA.

A możliwości tych jest dużo! Przykładowo przytoczę sprawę konieczności normalizacji produkcji na kilku przykładach i tak:

W stolarszczyźnie produkujemy setki wymiarów futryn, okien i drzwi — oczywiście, iż produkujemy je drogo. Ustalanie kilku zasadniczych elementów, z których możnaby było uzyskiwać dostateczną dla praktyki liczbę warjantów jest rzeczą możliwą.

Z okazji debat nad ustawa o normalizacji wozów, poruszanych siłą zwierzęcą, okazało się, iż mamy w Polsce przeszło 200 rodzajów osi, kół i obręczy. Ustawa wprowadza tylko 4 typy średnic kół i rozstawów osi i 5 wymiarów obręczy i to najzupełniej wystarczy. Prosty rachunek wykaże, jaką z tego tytułu osiągnie się w tej gałęzi przemysłu oszczędność!

W przemyśle narzędziarskim wytwarzamy tysiące odmian narzędzi, gdy do obsłużenia potrzeb życia gospodarczego wystarczyłoby wprowadzić po znormalizowaniu wielokrotnie mniejszą liczbę.

Ile kapitału (a tak mało posiadamy) zamraża się w składach fabrycznych i w magazynach sklepów i jak to wpływa na podrożenie produkcji — jest jasnem i oczywistem dla każdego.

Kryzys zmusił wiele warsztatów przemysłowych do chwytania się za rodzaje produkcji, do których ani wyposażeniem technicznem, ani wyszkoleniem personelu nie były przygotowane. Wywołało to zamęt w produkcji i obniżyło jej jakość. Niektóre rodzaje przemysłu ciężkiego surowcowego poczęły wyzyskiwać swe uprzywilejowane niejako stanowisko na szkodę przemysłu przetwórczego. I tak np. niektóre huty żelazne wytwarzają obok zasadniczej swej produkcji stali i żelaza sztabowego artykuły, w których od dziesiątków lat spesjalizowali się ich konsumenci przemysły przetwórcze. Huty te występując do przetargów oferują niejednokrotnie na gotowy, zmontowany i często już i pomalowany produkt ceny niższe, niż ceny po jakich zmuszają swych konkurentów do kupowania żelaza surowego. Oczywiście, iż w ten sposób dla chwilowej korzyści rujnują metalowy przemysł przetwórczy, który stanowić winien dla hut naturalny i podstawowy rynek zbytu.

W takich warunkach o specjalizacji, która podnosi jakość produktów i obniża ich cenę, nie może być mowy.

Przykładów podobnych przytoczyćby można jeszcze wiele. Nie ulega wątpliwości, iż w drodze dobrowolnego układu te wszystkie bolączki usunąć się nie dadzą. **Będzie musiało ingerować Państwo i będą musiały spełnić swą zasadniczą rolę przymusowe zrzeszenia branżowe!**

Sprawa właściwego podziału produkcji między poszczególne warsztaty przemysłowe, specjalizacja i normalizacja — oto ciężkie, ale konieczne zadania, które leżą przed temi zrzeszeniami.

Komisja przemysłowo-handlowa, przyjmując projekt rządowy z wprowadzonemi przez siebie zmianami, dała wyraz przeświadczeniu, iż projektowanych zmian o prawie przemysłowem wymaga polska racja gospodarcza.

Inż. Zygmunt Sowiński
poseł na sejm.

Ponura tragedja

Tajemnica zwłok znalezionych na dnie bieda - szybu

Przed kilku dniami na dnie jednego z dzikich szybików pod Siemianowicami bezrobotni Baron, Laxur, Piotrowski i Uhl z Siemianowic natrafili na głębokości 15-tu metrów na ludzkie zwłoki, znajdujące się

w silnym rozkładzie.

O niezwykłym odkryciu, pozostawiając szczątki na miejscu niezwłocznie zawiadomili policję, która zajęła się ponurą sprawą. Wstępne dochodzenia nie dały żadnego rezultatu. Z powodu zupełnego rozkładu ciała nie dało się ustalić ani płci ani tożsamości zwłok. Jednakże podczas dochodzeń policyjnych nastąpił

rewelacyjny zwrot.

Na terenie ponurego znaleziska odbyła się wizja lokalna, w której wzięli udział: sędzia śledczy sądu okręgowego dr. Zdankiewicz, lekarz powiatowy dr. Kujawski, oraz policja z Siemianowic. Zwłoki przewieziono do szpitala Spółki Brackiej w Siemianowicach, gdzie dokonano dokładnych oględzin, sekcja bowiem z powodu zupełnego rozkładu była niemożliwa.

Kilka osób wezwanych przez policję siemianowicką niezbicie rozpoznało w tajemniczych zwłokach 23-letnią Rozalję Smykałównę,

córkę robotnika z Siemianowic

Jak wykazały oględziny lekarskie Smykałówna na dnie dzikiego szybiku leżała 6 do 7 miesięcy.

Przed 7 miesiącami w Siemianowicach zaginęła właśnie córka Smykałów i wszelkie usiłowania celem odnalezienia jej pozostały bez skutku. Wedle zachowanego rysopisu zaginionej w kartotekach policyjnych okazało się, że znalezione zwłoki są rzęczywiście zwłokami Rozalji Smykałównej.

Obecnie policja siemianowicka trudzi się nad wyjaśnieniem zagadki, czy Smykałówna popełniła samobójstwo, czy też padła ofiarą morderstwa. Istnieją silne poszlaki, że Smykałówna

została zamordowana i rzucona na dno dzikiego szybiku.

Poszlaki te w toku dalszego skrupulatnego śledztwa zaczęły się przyoblekać w formę rzeczywistości. W drodze uciążliwych dochodzeń ustalono, iż Smykałówna miała narzeczonego, niejakiego Hartmana Rudolfa.

Ostatnio widziano Hartmana ze Smykałówną w dniu 1-go lipca na rynku w Mysłowicach. Od tej pory ślad wszelki po Smykałównie zaginął. Była ona wówczas w ciąży. Hartman, chcąc zatrzeć ślady swej zbrodni zabił ją i ciało zakopał w dzikim szybiku pod Siemianowicami.

Hartmana aresztowano pod zarzutem zamordowania swej narzeczonej.

ROZMAITOŚCI

POSTULATY NAUCZYCIELI.

We Lwowie odbyło się zgromadzenie delegatów okręgowego lwowskiego zw. nauczycielstwa polskiego. Zgromadzeni powzięli szereg uchwał, których realizacja miałaby zasadnicze znaczenie dla pozycji materjalnej nauczycielstwa. Wysunąwszy zgodnie z uchwałą zarządu głównego szereg zastrzeżeń przeciwko zaszeregowaniu nauczycielstwa do upośledzonych grup uposażeniowych i zepchnięciu początkującego nauczycielstwa do 11 grupy, rezolucja zgromadzenia powołuje się na uznanie pracy nauczycielskiej przez marszałka Piłsudskiego za pierwszą pracę po pracy wojska. Rezolucja zawiera szereg postulatów szczegółowych.

ODMŁADZANIE STARYCH ORGANIZMÓW.

Problem starzenia się i odmładzania starych organizmów oto zagadnienia nurtujące ludzkość od wieków. W ostatnich kilkudziesięciu latach zainteresowali się tym ciekawym problemem ludzie nauki i oto w krótkim czasie wzrosła literatura w tej dziedzinie do tak olbrzymich rozmiarów, że trudno się w niej zorjetować nietylko laikowi, ale i lekarzowi, nie mającemu z tym kierunkiem medycyny do czynienia.

NIEMCY GROŻĄ LITWIE NOWEMI REPRESJAMI GOSPODARCZEMI.

Rząd niemiecki przygotowuje nowe represje ekonomiczne w stosunku do Litwy. Na wzór specjalnych świadectw eksportowych, wprowadzonych w handlu z Danją. Niemcy zamierzają wprowadzić podobne świadectwa również w handlu z Litwą. Specjalna instytucja wydawać będzie w ograniczonej liczbie świadectwa eksportowe, pobierające przytem wysokie opłaty.

LIKWIDACJA „JEDNOLITYCH CEN".

Izba posłów w Paryżu większością 588 głosów przeciwko 2 uchwaliła ustawę, przewidującą całkowitą likwidację wszystkich istniejących magazynów o cenach jednolitych.

W myśl ustawy istniejące magazyny muszą być w przeciągu 3 miesięcy albo w zupełności zwinięte, albo też przemienione na zwykłe przedsiębiorstwa handlowe.

W piętnastą rocznicę bohaterskiej obrony Czeladzi.

Krwawa walka żołnierzy 7 p. p. Leg. z oddziałami niemieckiemi

Na granicy Zagłębia Dąbrowskiego i G. Śląska w pierwszych dniach naszej Niepodległości stale miały miejsca nieporozumienia między odziałami wojsk polskich a niemieckiemi strażami granicznemi.

Powodem tych nieporozumień było nieustalenie pasa granicznego, wobec czego, tak patrole polskie, jak i niemieckie przekraczały nocami granice, z czego wynikały drobne utarczki.

— — — — — — — — —

Noc zimowa, przejmująca z 9 na 10 marca 1919 r. głęboko wryła się w pamięci mieszkańców Czeladzi i przejdzie bezwątpienia do historji miasta.

Na czeladzkim odcinku granicznym, obok szybu Jana patrol polski, wsłuchując się w odgłosy szmerów nocnych. zauważył skradającą się na nasze terytorjum grupkę żołnierzy niemieckich, których zatrzymano i po rozbrojeniu zabrano do niewoli. Zaalarmowane oddziały niemieckiego Grenzschutzu w Siemianowicach, w sile dwuch kompanij przeszły granicę i zaatakowały placówkę polską. Wywiązała się krwawa walka. Gęsta strzelanina karabinowa przeplatana była wściekłym ogniem karabinów maszynowych i detonacją rzucanych bomb. Oddział niemiecki parł całą siłą na garstkę żołnierzy polskich, którzy pod naporem przeciwnika musieli ustąpić ze swej pozycji.

Dopiero przed murami kop. „Saturn“ doszło do decydującej rozgrywki, gdzie zdecydowały się losy całej walki. Niemcy, przypuściwszy ostatni szturm napotkali na twardy opór ze strony żołnierza polskiego, zasilonego robotnikami kopalni i doznali dużych strat w ludziach. Zrezygnowali więc z oblężenia kopalni.

— — — — — — — — —

W oddali na karabinach załopotały białe chusteczki. Porozumienie niebawem nastąpiło i obie walczące strony zajęły się usuwaniem rannych i zabitych żołnierzy. Z naszych żołnierzy legł na polu walki **kapral Jan Wodzyński, szeregowcy: Ignacy Duszyński i Mateusz Ruskowski.** Rany odniosło 8 żołnierzy. Ponadto od kuli niemieckiej zginął przy pracy na kop. „Saturn“ czeladzianin maszynista **śp. Rutkowski.** Niemcy ponieśli znacznie większe straty w rannych i zabitych — jednego oficera i 30 żołnierzy.

— — — — — — — — —

Rozkaz D. O. Gen. w Krakowie nr. 37 z dn. 3 kwietnia 1919 r. brzmiał:

„Przy odparciu ataku niemców dn. 10. III. pod kop. „Saturn“ odznaczyli się nadzwyczajną walecznością i dzielnem zachowaniem następujący oficerowie i żołnierze III baonu 7 p. p. leg.: **Ppor. K. Pruszkowski** z III/7 p. p. leg., jako dowódca oddziału, który w potyczce z niemcami pod Saturnem swoją osobistą odwagą i dzielną postawą w linji przyczynił się do wytrwania w nierównej walce, **śp. kpr. J. Wodzyński,** który mimo otrzymanej rany nie chciał wycofać się z linji został raniony powtórnie tym razem śmiertelnie, szeregowcy: **Pol Edward i Fałdziński** z komp. 11 7 p. p. leg., którzy na ochotnika udali się na patrol na granicę i w powrotnej drodze rozbroili 3-ch żołnierzy niemieckich zabierając ich do niewoli. Wyrażam wyżej wymienionym moje pełne uznanie w **imieniu najwyższej służby.**

Gen. dyw. Gologórski.

— — — — — — — — —

Społeczeństwo czeladzkie wdzięczne swoim obrońcom zapragnęło widomym znakiem wyrazić swoje uczucia dla poległych bohaterów i w tym celu postanowiło upamiętnić dzień zwycięskiej walki wystawieniem pomnika w Czeladzi.

Dzięki ofiarności społeczeństwa i hojnej pomocy tow. „Saturn“ w 10-tą rocznicę pamiętnego dnia dokonane zostało z udziałem przedstawicieli władz rządowych, samorządowych, wojskowych i tłumów publiczności uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika oraz oddanie go w opiekę miasta.

Pomnik ten dla każdego mieszkańca Czeladzi stał się symbolem ofiarnego poświęcenia żołnierza dla sprawy ojczystej.

P — k.

——oOo——

Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu świetlicy miejskiej im. St. Żeromskiego (dom p. Gruszki) legjon młodych w Czeladzi urządza uroczystą akademję ku czci żołnierzy 7 p. p. legjonów, poległych dnia 10 marca 1919 r. w potyczce z Niemcami, na polach pod Saturnem. Wstęp na akademję bezpłatny.

NA MARGINESIE.

O przyjaciołach słów kilka.

Jaka to słodka nazwa przyjaciel. Zaraz się widzi w myśli człowieka, któremu bez obawy powierza się najintymniejsze sekrety swego życia. On będzie służył radą, w potrzebie pocieszy.

Można być przyjacielem ludzkości, zwierząt, domu (to ostatnie jest najmniej oceniane przez ogół oraz teatru)

Specjalnie u nas w Zagłębiu, niegrzeszącem nigdy objawami zachwytu dla sztuki, nazwa przyjaciel teatru może charakteryzować tylko człowieka naprawdę kulturalnego. Czy tak jest istotnie? Przeważnie tak. Są jednak wyjątki. Przytoczę moją rozmowę z jednym z przyjaciół teatru.

— Więc pan szanowny jest członkiem towarzystwa przyjaciół teatru?— pytam.

— Ach tak! Dyrektor X jest członkiem, wobec czego rozumie pan, że ja...

— W każdym razie, popierając tak kulturalną placówkę, jak teatr, odczuwa pan zapewne zadowolenie.

—No tak — odpowiada bez przekonania — tylko ja tak mało mam czasu na chodzenie do teatru, że nawet ze zniżek prawie zupełnie nie korzystam. A to przecież proszę pana najważniejsza rzecz w tym interesie.

W tem miejscu przyznam się, że mnie poprostu zatkało.

— Czy pan nie uważa — próbuje jeszcze dalej — że pod względem kulturalnym Sosnowiec stoi daleko w tyle za innemi miastami?

— Ech! Ktoby przy tym kryzysie myślał o takich rzeczach. Dowidzenia panu.

— — — — —

Takich „przyjaciół“ jest niestety więcej. A potrzeba poparcia nietylko materjalnego ale i moralnego.

Mamy tylko jeden jedyny teatr, powinien on być naszą chlubą, naszem oczkiem w głowie. Trzeba pomóc gronu ludzi dobrej woli.

Wymawianie się kryzysem, biedą jest nieistotne.. Wszak sztuka z biedą zazwyczaj idzie w parze. Najwięksi genjusze tworzyli w nędzy.

Nie dopuśćmy do tego ,aby zastosowano do nas przysłowie ,że „wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły“.

KAO.

Rządowe zamówienia
dla hut Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego
Robotnicy będą mieli zapewnioną pracę

Huta Królewska w Król Hucie, Pokój w Nowym Bytomiu, **huta Bankowa i Modrzejowskie Zakłady w Zagłebiu Dąbrowsk.,** otrzymały w ostatnich dniach zamówienia z ministerjum komunikacji z Warszawy na szyny w ilości 11 tysięcy ton. Z tego huta Królewska i huta Pokój otrzymały po jednej trzeciej tego zamówienia a resztę pozostałe huty. Otrzymały one również stosownie do powyższego rozdziału zamówienia na 2 tysiące ton materjałów nawierzchni.

Fabryka śrub Fitzner w Siemianowicach i Ferrur w Bogucicach otrzymały zamówienia na 500 ton śrub. Dzięki temu przez szereg miesięcy obydwie fabryki mają zapewnioną pracę.

Fabryka kotłów Fitzner otrzymały z min. komunikacji zamówienie na budowę różnych kotłów parowych.

Zatarg w przemyśle skórzanym w Sosnowcu
został w dniu wczorajszym pomyślnie zakończony

Jak to zapowiadaliśmy, wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja z przedstawicielami cechów szewców i cholewkarzy chrześcijańskich i żydowskich oraz przedstawicielami pracowników przemysłu skórzanego, w sprawie uregulowania płac.

Przedstawiciele cechów — jak to donosiliśmy — żądali obniżki płac, dochodzącej do 35 proc., na co oczywiście przedstawiciele czeladników nie chcieli się zgodzić Doszło do poważnego zatargu, który wczoraj na konferencji został pomyślnie załatwiony. Po kilkugodzinnych pertraktacjach doszło do porozumienia i podpisania umowy, w myśl której pracownicy najniższych kategoryj przemysłu skórzanego otrzymali małą podwyżkę, płace wszystkich innych pozostawione zostały na dotychczasowym poziomie. Umowa zawarta została na okres 1 roku od dn. 1 marca br. do dn. 1 marca 1935 r., z prawem rewizji warunków pracy i płac co trzy miesiące.

Rewizja płac — w myśl umowy — może nastąpić na wspólnej komisji cechów i związku. Indywidualne umowy między pracodawcami i pracownikami zawarte dotychczas są nieważne. Dziś pracownicy szewscy i cholewkarscy przystąpili do pracy.

W nadchodzący wtorek odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja z kupcami, handlującymi obuwiem.

KRONIKA

Marzec 10 Sobota	Dziś: 40 Męczenników Jutro: Konstantyna Wschód słońca: 5.49 Zachód słońca: 17.20

WARSZAWA

Sobota, 10 marca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Koncert zesp. solowego. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Płyty. 15.55. Chwilka lotn. 16.00. Aud. dla chorych ze Lwowa. 16.40. Francuski. 16.55. Koncert popul. 17.50. Przegląd roln. 18.00. Reportaż. 18.20. Muzyka lekka. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Opowiadanie nieprawdopodobne. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane 20.02. Muzyka leka. 21.00. Skrzynka poczt. 21.20. Koncert chopinowski. 22.05. Wycinanki krakowskie. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Niedziela, 11 marca.

9.00. Sygnał czasu. 9.05. Gimnastyka. 9.20. Płyty. 9.35. Dz. por. 9.50. Chwilka gospodarstwa domowego. 9.54. Program na dz. bież. 10.00. Tr. naboż. 11.58. Sygnał czasu. 12.10 Program na dz. bież. 12.10. Kom. meteor. 12.15. Poranek muz. z Filh. Warsz. 13.00. Pogad. muz. 14.00. Wiosna w pasiece. 14.15. Przegląd rynków produktów roln. 14.30. Płyty. 15.00. Kiedy słońce przygrzeje. 15.20. Muzyka lekka. 16.00. Słuch. dla dzieci. 16.30. Płyty. 16.45. Opowiadanie Lucjana Siemińskiego pt. Sarneczka. 17.00. Dziecko a alkohol. 17.15. Muzyka polska 18.00. Słuch. pt. Syn wszystkich matek. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.30. Co się dzieje na świecie. 19.45. Przegląd teatralny 19.50. Myśli wybrane. 19.52. Koncert wiecz. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Feljeton prawie podróżniczy. 21.15. Na wesołej lwowskiej fali. 22.15. Kom. sport. 22.25. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Sobota, 10 marca.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Tr. z Warsz. 15.20. Kom. gospod. 15.25. Kom. z Warszawy. 15.40. Płyty. 15.55. Chwilka lotn. 16.00. Aud. dla chorych ze Lwowa. 16.40. Francuski. 16.55. Skrzynka poczt. dla dzieci. 17.25. Koncert z Warsz. 17.50. Płyty. 18.00. Tr. z Warsz. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz. 21.00. Płyty. 21.20. Koncert chopinowski. 22.05. Wycinki krakowskie. 23.00. Tr. z Warsz.

Z Kielc

WŁAŚCICIEL SKLEPU W KIELCACH ZNIEWOLIŁ SŁUŻĄCĄ.
Poród w szpitalu. — Tajemnicze wykradzenie dziecka.

Stanisława Szałasówna, lat 18, zam. w Kielcach przy ul. Kilińskiego nr. 17 zameldowała onegdaj, że w maju ub. roku, podczas, gdy była służącą u Chila Frymermana, przy ul. Bodzentyńskiej nr. 45, poszła wieczorem do sklepu p. S. w Kielcach po zakupy.

W czasie zakupów właściciel sklepu p. S. zamknął drzwi i dokonał gwałtu na Szałasównie, która w dn. 15 stycznia br. w szpitalu św. Aleksandra urodziła dziecko płci męskiej.

Szałasówna po wyjściu ze szpitala zabrała syna i oddała go na wychowanie do swej matki Katarzyny Szałas, zam. we wsi Golencin, pow. kieleckiego, gdzie 5 marca zgłosiła się do niej nieznana kobieta i podając się za akuszerkę szpitala św. Aleksandra w Kielcach zabrała dziecko jej córki w celu pobrania próby krwi, celem zmuszenia p. S. do płacenia alimentów.

Akuszerka dziecko miała zwrócić po 2-ch dniach i do tej pory ślad po niej zaginął, zaś zarząd szpitala św. Aleksandra w Kielcach oświadczył, że żadnej próby krwi na dziecku państwa S. nie dokonywał.

Policja obecnie stanęła przed zagadką trudną do rozwiązania. Prawdopodobnie dziecko z polecenia właściciela sklepu p. S. zostało wykradzione, lecz w jakim celu i jakie będą dalsze jego losy.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Sobota, dn. 10 bm. o godz. 20 m. 15— **„Rewizor** z Petersburga" po cenach zniżonych.

Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

W niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 11.15 **„Rewizor"** (od 20 — 50 gr.)

W niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 16.30 **„Rewizor"** po cenach zniżonych (od 50 gr. — 2.80).

W niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 20.15 **„Rewizor"** po cenach zniżonych.

— Z życia koła dzielnic. BBWR „Kuźnica". Zarząd koła dzielnicowego BBWR. „Kuźnica" zawiadamia członków i sympatyków, że dziś o godz. 19.30 w lokalu własnym przy ulicy 1-go maja 25 odbędzie się zebranie, na którem wygłoszą referaty pp.: prof. Święcicki i prof. Niweliński.

W niedzielę, dn. 11 o godz. 4 ppoł. odbędzie się zebranie kobiet, przy współudziale przedstawicielki związku pracy obyw. kobiet.

Zarząd koła prosi uprzejmie panie o liczny udział. Zebranie odbędzie się w lokalu koła przy ul. 1 maja 25.

— Koncert na „święcone" dla biednych w Sosnowcu. W dniu dzisiejszym, jak już donosiliśmy o godz. 7.30 w sali gimn. Staszica odbędzie się koncert. We wczorajszej notatce pominięto omyłkowo nazwisko kom. Ciesielskiej, która również weźmie udział w koncercie.

— Skargi rezerwistów na magistrat w Sosnowcu. Rezerwiści, którzy w roku 1933 w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu odbywali ćwiczenia wojskowe — skarżą się na magistrat sosnowiecki, że nie wypłaca im zapomóg pieniężnych, przeznaczonych, w myśl odpowiedniego zarządzenia, dla rodzin w czasie odbywania ćwiczeń wojskowych.

Rodziny rezerwistów otrzymały po 10 zł. zaliczki, a resztę należnego zasiłku, tj. od 20 do 30 zł. obiecuje wypłacić już od 8 miesięcy.

— Dzielnica BBWR. w Sielcu. Jutro o godz. 16 w świetlicy dzielnicowej przy ul. Narutowicza 5, dr. Mayer wygłosi referat na temat: Higiena i choroby zakaźne".

— Zarząd koła związku rezerwistów Sosnowiec - Śródmieście wzywa wszystkich członków do stawienia się w sobotę, dn. 10 bm. o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. 3 maja 22 w sprawie wzięcia udziału w uroczystości imienin marsz. Piłsudskiego.

— Zjazd delegatów klubów im. marsz. Piłsudskiego. Jutro o godzinie 4 popoł. w sali „Kuźnicy" sosnowieckiej, ul. Warszawska 22, odbędzie się zjazd delegatów klubów im. marsz. Piłsudskiego pow. będzińskiego. Porządek dzienny zapowiada: Wybór prezydjum, przemówienia gości, referat członka patronatu, odczytanie protokułu, sprawozdanie klubów, dyskusja, wybór władz powiatowych, sprawa obchodu imienin marszałka Piłsudskiego i wnioski.

— Zakończenie kursu obrony i ratownictwa przeciwgazowego. Zarząd oddziału polskiego czerwonego krzyża zawiadamia, że dnia 25 bm. r. odbędzie się zakończenie kursu obrony i ratownictwa przeciwgazowego dla pp. lekarzy Zagłębia Dąbrowskiego, połączone z colloqium.

W Sosnowcu odbędzie się colloqium w godz. od 9-ej do 13-tej w lokalu związku lekarskiego, a w Będzinie tegoż dn. od godz. 15-tej do 18-ej w gimnazjum zgromadzenia kupców przy ul Promyka. Zarząd oddziału prosi pp. lekarzy o niezawodne przybycie, gdyż prelegenci przyobiecali już swój przyjazd w komplecie na ten dzień.

— Zebranie czeladników rzeźniczo - wędliniarskich. W niedzielę dnia 11 marca r. b. o godz. 3-ciej popoł. w lokalu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Sosnowcu - Pogoni przy ul. Marjackiej Nr. 1 — I. piętro, odbędzie się zebranie organizacyjne czeladników rzeźniczo - wędliniarskich, zwołane przez Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

— Walne zebranie związku podoficerów rezerwy w Czeladzi odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w lokalu „Kuźnicy" o godz. 9.30 rano.

Z drugiego piętra na bruk

STRASZNY WYPADEK NA KOLONJI WALCOWNI „HR. RENARD" W SOSNOWCU.

Onegdaj w godzinach popołudniowych mieszkańcy kolonji walcowni „hr. Renard" w Sosnowcu byli świadkami krew mrożącego w żyłach wypadku, którego ofiarą padła **47-letnia kobieta Anna Ziajowa**, stała mieszkanka wsi Bobrek, będąca na służbie u Stanisława Gildy. Ziajowa myła na drugim piętrze okna. W pewnym momencie, prawdopodobnie wskutek zbytniego wychylenia się nazewnątrz, **straciła równowagę i runęła w przepaść.**

Rozległ się przeraźliwy krzyk nieszczęśliwej kobiety, który zwabił mieszkańców z okolicznych domów.

Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe. Lekarz, po zbadaniu rannej, orzekł, że **doznała ona pęknięcia podstawy czaszki.**

W stanie bardzo ciężkim przewieziono ją do szpitala.

Straszny ten wypadek wywołał wśród mieszkańców kolonji ogólne przygnębienie.

19-go marca w oddziałach strzeleckich powiatu będzińskiego.

W lokalu zarządu powiatu w Sosnowcu odbyła się odprawa prezesów i komendantów oddziałów męskich i żeńskich w celu omówienia programu uroczystości na dzień 19 marca. W odprawie wziął udział zarząd i komenda powiatu, oraz komisja pracy kobiet z przewodniczącą p. Marją Kasprzycką. Przewodniczył i referował wytyczne władz zwierzchnich prezes powiatu Wacław Szenk. Po obszernej dyskusji ustalono, że oddziały urządzą uroczyste obchody we własnych świetlicach, oraz wystąpią w mundurach w czasie organizowanych uroczystości przez lokalne komitety.

Oddziały na terenie Sosnowca w dniu 18 bm. wieczorem wezmą udział w swoich dzielnicach, w których komitety organizują marsz gwiaździsty do płyty nieznanego żołnierza, natomiast w dniu 19 wystąpią wspólnie pod dowództwem komendanta garnizonu Z. S. Józefa Copa.

W programie uroczystości oddziałowych przewidziane są odczyty, popisy zespołów strzeleckich, imprezy sportowe, przyrzeczenie strzelców, strzelczyń, którzy ukończyli okres kandydacki.

Ponadto w związku strzeleckim nabywać można nalepki do dekoracji okien, wydane przez zarząd główny w Warszawie. W Sosnowcu bliższych informacyj udziela naczelnik urzędu skarbowego, jako przewodniczący sekcji finansowej komitetu obchodu W innych miejscowościach powiatu zgłaszać się należy do zarządów oddziałów związku strzeleckiego.

Cykl odczytów wybitnych parlamentarzystów w Sosnowcu

Rada powiatowa bezpartyjnego bloku współpracy z rządem pow. będzińskiego przystąpiła do zorganizowania cyklu odczytów, dotyczących podstawowych zagadnień naszej państwowości i w tym celu zapewniła sobie przyjazd do Zagłębia najznakomitszych parlamentarzystów i polityków BBWR w osobach pp.: **ministrów Matuszewskiego i Miedzińskiego, senatora Targowskiego oraz posłów Makowskiego i Paschalskiego.**

Inauguracyjny odczyt z zamierzonego cyklu wygłosi w najbliższą niedzielę, to jest 11 bm. w sali kina „Eden" o godz. 11 rano, **senator Józef Targowski,** który mówić będzie na temat: „Mocarstwowość Polski a podstawy gospodarstwa narodowego".

Kursy L. O. P. P. w kołach gospodyń wiejskich.

Z inicjatywy p. starościny Boxowej, przewodniczącej sekcji kół gospodyń wiejskich, w porozumieniu z powiatowym komitetem LOPP. w Będzinie, zorganizowano pięciogodzinny informacyjny kurs przeciwgazowy dla kół gospodyń wiejskich na terenie całego powiatu będzińskiego.

Wykłady obejmowały następujące tematy: lotnictwo, cele i zadania LOPP., chemja gazów bojowych, ratownictwo, obrona zbiorowa, obrona indywidualna. Wykłady były ilustrowane przezroczami.

Zaznaczyć należy, że kursy cieszyły się dużą frekwencją przeciętnie bowiem słuchało wykładów ponad dwieście osób. — Ożywiona dyskusja i szereg pytań ze strony audytorjum świadczy o tem jak duże zainteresowanie wśród ludności wiejskiej, rozbudziły te mimo wszystko aktualne zagadnienia.

Dlatego też z uznaniem należy podkreślić szczęśliwe podjętą i zrealizowaną inicjatywę, bowiem duże zainteresowanie dowiodło, że kurs nie minął się z celem, ale zaspokoił faktyczną potrzebę poznania niebezpieczeństwa, jakie grozić nam będzie na wypadek wojny gazowej.

Echa postrzelenia złodzieja przed sądem okręgowym w Sosnowcu

Wartownik ochrony mienia **p. Józef Fałszewicz** pełniąc służbę w nocy na ul. Targowej w Sosnowcu, natknął się na złodziei, którzy wtargnęli do magazynu żywnościowego Moszka Borensztajna przy ul. Targowej 18. Złodzieje dostali się do magazynu po wyrąbaniu kilku desek w ścianie, to też kiedy Fałszewicz wchodził przez otwór, wyrąbany przez złodziei, rzucił się na niego znienacka jakiś uzbrojony w sprężynowy nóż młodzieniec. Unikając morderczego ciosu, wartownik strzelił i zranił ciężko napastnika w nogę.

W rannym poznano znanego w światku przestępczym Sosnowca włamywacza **21-letniego Władysława Jelenia** (bez stałego miejsca zamieszkania), a równocześnie dzięki przybyciu pomocy, ujęto dwuch innych uczestników złodziejskiej eskapady, **27-letniego Wiktora Chucherko i jego 21-letniego brata Bolesława** (Modrzejów, Powstańców nr. 8).

Trójka ta stanęła wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Jeleń skazany został na dwa lata więzienia, bracia zaś Chucherkowie po roku.

— Zebranie dzielnicowego komitetu obchodu marsz. Piłsudskiego. Onegdaj w lokalu przy ul. Florjańskiej 12 w Sosnowcu odbyło się organizacyjne zebranie dzielnicowego komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego, zwołane staraniem dzielnicowego koła B. B. W. R. na Pogoni.

Komitet w którego skład weszli przedstawiciele kilkunastu organizacyj zgrupowanych na Pogoni, ukonstytuował się następująco. Prezydjum, a zarazem wydział wykonawczy: prezes prof. A. Majewski, zast. p. L. Kalkowski, sekretarz p. Sajeński, skarbnik p. Skrzypczak oraz 3 kierownicy sekcyj.

Skład sekcyj jest następujący: sekcja organizacyjno - techniczna: kierownik p. Cholewa, członkowie: Drygała, Ćwikiński, Nowak, Przewoźniak, Zaborowski i Ziembiński. Sekcja pochodowa: Banasik, Gawęcki, Kunert, Powliczek, Raczyński i Zawolik. Sekcja dekoracyjna: Kalkowski L., Lange, Stręcioch, Kramarz, Masłoński i Skorus.

Głównem zadaniem komitetu i sekcyj będzie urządzenie akademji na Pogoni, zorganizowanie większego uroczystego pochodu oraz dopilnowanie, aby domy oraz cała tu 30 tysięcza dzielnica przybrała w dniach 18 i 19 marca uroczysty i odświętny wygląd.

— Drużyna starszo - harcerska im. Żwirki i Wigury w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że w dniu 10 bm. o godz. 18.30 w lokalu 4 ZDH (ul. Nowa) odbędzie się zebranie. Jednocześnie nadmienia, że lista zapisów nie została jeszcze zamknięta.

— „Kłopoty p. Złotopolskiego". Staraniem świetlicy przy ZPOK. w Dąbrowie odbędzie się jutro w sali miejscowej resursy przedstawienie. Wystawione zostaną dwie sztuczki: „Kłopoty pana Złotopolskiego" i „Zięć z przeszkodami".

Dochód z przedstawienia przeznaczo na dożywianie młodzieży. Początek przedstawienia o godz. 7 wiecz.

— Nowe władze zw. podoficerów rezerwy w Strzemieszycach. W Strzemieszycach odbyło się roczne zebranie członków zw. podoficerów rezerwy, na którem odbyły się wybory zarządu. Zostali wybrani pp.: prezes J. Michalak, wicepr. J. Żelazny, sekretarz W. Osocha, skarbnik Boba - Rotko, komendant Olkuszewski, referent oswiatowy — J. Małkiewicz. Przewodniczył zebraniu komendant okręgu Dyner.

— „Moralność Pani Dulskiej" w Łazach. Zarząd ogniska KPW. Sosnowiec — Parowozownia pragnąc przyczynić się do budowy kościoła w Łazach wystawia jutro w sali ZZK. w Łazach sztukę p. t. „Moralność Pani Dulskiej", graną z niebywałem powodzeniem w Sosnowcu, w świetlicy ogniska KPW.

— Z zebrania zw. rezerwistów w Strzemieszycach. W Strzemieszycach odbyło się walne roczne zebranie związku rezerwistów przy udziale przedstawicieli zarządu powiatowego **pp.: M. Kantora - Mirskiego i por. Romualda Żawickiego.**

Walne zebranie po wyrażeniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrało nowe władze koła, w osobach: **prezes p. Tadeusz Gondek (ponownie), wiceprezes Jan Gomoliszewski, skarbnik Józef Miga, sekretarz Miron Skawiński (ponownie) referent wychowania obywatelskiego Stanisław Przybylski, referent opieki społecznej Henryk Jarmuszewski. Komendant z nominacji Józef Sietrecki.**

Komisja rewizyjna: Jan Ćwiękowski, Marjan Rudny, Edward Torbus, zastępcy — Antoni Girek, Marjan Mastalerz.

Z Zawiercia.

(z) **Ostrzeżenie dla bezrobotnych.** W ostatnich czasach zdarza się, że bezrobotni z Zawiercia wyjeżdżają na własną rękę do pracy w państwowych kamieniołomach w Zagnańsku, wskutek czego narażają się na różnego rodzaju nieprzyjemności, niemając bowiem kart polecających z miejscowego U-u P. P., do pracy nie są przyjmowani. Nie posiadając pieniędzy na kolej, drogę powrotną odbywają pieszo.

PUPP. w Zawierciu ostrzega bezrobotnych za naszem pośrednictwem przed tego rodzaju samowolnym wy jazdem.

Karty polecające wydają PUPP. na skutek otrzymanego zapotrzebowania do pracy.

(z) **Odczyt w lektorjum ZZZ.** Jutro o godzinie 6 wieczorem w lektorjum ZZZ (świetlica przy ul. Leśnej) prof. Iskierka wygłosi odczyt p. t. „Nowa ustawa o ustroju szkolnictwa.

(z) **Przed obchodem imienin marszałka Piłsudskiego w Włodowicach.** Staraniem gminy komitetu BBWR. w Włodowicach, pod przewodnictwem ks. Józefa Marka odbyło się zebranie organizacyjne komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego. W skład komitetu weszli pp.: przewodniczący S. Kułach, sekretarz S. Wydrych, członkowie ks. J. Marek, K. Śnitek, A. Trepka oraz przedstawiciele: rady gminnej, straży pożarnej ,strzelca, LOPP, MPS. ARP. i innych organizacyj, działających na terenie osady. Uroczystość obchodu odbędzie się według następującego porządku. W dniu 18 bm. odbędzie się capstrzyk, 19 bm. uroczyste nabożeństwo, po nabożeństwie pochód do płyty dziesięciolecia niepodległości, gdzie wygłoszone zostanie okolicznościowe przemówienie, deklamacje wykonają dzieci szkolne, oraz odśpiewana zostanie wiązanka pieśni legjonowych pod batutą p. Śnitka.

(z) **Z życia związku strzeleckiego w Włodowicach.** Pod przewodnictwem delegata powiatowego zarządu Z. S. p. S. Kuca odbyło się w Włodowicach walne doroczne zebranie oddziału związku strzeleckiego. Po przyjęciu sprawozdań i udzieleniu zarządowi absolutorjum, dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: prezes Stanisław Kułach, członkowie: S. Wydrych, H. Kręciochowa, Jan Brodziński. J. Lis, D Opydo i L. Trepka. Do komisji rewizyjnej pp.: A. Filipek, Lipczykówna, Z. Ślęzak, M. Bąbski i W. Wieprzycki.

Tragedja starca, b. kupca zbożowego

W dniu wczorajszym przechodnie ul. Wolbromskiej w Olkuszu byli świadkami następującej sceny.

Leciwy już, Herszel Goldfeld, b. kupiec zbożowy, lat 65, mieszkaniec Olkusza, usiłował pozbawić się życia przez utopienie. W tym celu przywiązał sobie kamień u szyi i kilka razy wskakiwał do glinianki obok fabryki kafli Kertha przy ul. Wolbromskiej, lecz po zanurzeniu, zaraz z wody wychodził.

Zaalarmowana rodzina Goldfelda, zaniosła wyczerpanego z sił starca do domu, gdzie po używie kil kunastu minut zmarł.

Goldfeld w ostatnich dniach popadł w rozstrój nerwowy.

Dlaczego nie?

Łazienka aktorki i sędzia.

Jeden z sędziów paryskich miał rozstrzygnąć spór między młodą przystojną aktorką a właścicielem domu, w którym ona mieszkała. Aktorka żądała odszkodowania w wysokości 1.000 franków, ponieważ w domu, w którym mieszkała, brak było ciepłej wody w łazience w porze nocnej. Wracając z teatru w nocy artystka musiała się kąpać, aby zmyć dokładnie szminki i kurz teatralny. W braku ciepłej kąpieli w domu, chodziła codziennie do łazienki w hotelu. Właściciel domu zaprzeczył twierdzeniom artystki i oświadczył, że woda w jej łazience jest nawet w nocy gorąca, że możnaby ugotować w niej prosię.

Nie pozostało nic innego, jak zbadać rzecz na miejscu, co zaproponował adwokat aktorki. Sędzia, również młody i przystojny, sprzeciwił się temu:

— Przecież nie może pan żądać odemnie, abym po północy badał wodę w łazience tej pięknej pani!

— Pour quoi pas? — zapytała artystka. — Dlaczego nie? Ja chyba pana nie przestraszam?

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

✕ **Mecze piłkarskie w Zagłębiu.** Dziś na boisku własnem sosnowiecka „Unja" rozegra mecz z „09" Mysłowice. Początek o 3 popol. W drużynie „Unji", wystąpią nowopozyskani gracze. W niedzielę odbędzie się kilka meczów, a mianowicie: w Dąbrowie o g. 3 popol. odbędzie się koleżeńskie spotkanie między Zagłębiem i Zagłębianką, w Sosnowcu na własnym stadjonie Policyjny grać będzie z Wartą „Zawiercie". Początek o 3 popol.

W Czeladzi, „Brynica" zmierzy się z jesiennym mistrzem „A" klasy KS. Iskrą z Siemianowic. Iskra do spotkania z „Brynicą", która wystawi najlepszy skład, wystąpi z **Rrzymałą, Ledwoniem i Sędzilorzem.**

CKS. wyjeżdża do Mysłowic, gdzie walczyć będzie z KS. „09" Mysłowice.

✕ **Mecz bokserski w Sosnowcu.** Dziś o godz. 7 wiecz. w sali domu katolickiego w Sosnowcu odbędzie się mecz bokserski między młodymi pięściarzami „Unji", a drużyną bokserską Policyjnego KS. z Katowic. Pierwszy występ bokserów „Unji" budzi duże za interesowanie, wśród zwolenników pięściarstwa.

✕ **Z walnego zebrania KKS. „Ruch" w Sosnowcu.** Odbyło się walne roczne zebranie członków KKS. „Ruch" w Sosnowcu. Zebraniu przewodniczył p. **Makieła**, sprawozdania z działalności składali pp. **Szadokierski R., Śliwa J. i Chała A.** Sprawozdanie kom. rew. złożył **Wyciślak R.** na wniosek którego udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Do zarządu wybrano pp.: **Szadokierskiego R. Zamiechowskiego M., Chałę A., Śliwę W., Jedrusika M., Sygułę J., Morawca S. i Stodółkiewicza P.**

Siedzibą klubu jest ognisko KPW. Sosnowiec — Parowozownia przy ul. Nowej 49.

Z Olkusza

(ol) **Z okazji imienin marszałka Piłsudskiego,** zw. pr. obywat. kobiet w Olkuszu, urządza w dn. 18 bm. w sali Resursy olkuskiej raut z produkcjami wokalno - muzycznemi.

(ol) **Władze związku podof. rezerwy w Bolesławiu.** Na walnem zebraniu zw. podof. w Bolesławiu wybrano zarząd: pp. Stefan Miśkiewicz — prezes, Bolesław Pawlik — zastępca, Józef Kajda — skarbnik, Józef Leśniak — sekretarz, Wacław Probierz — gospodarz, Bog. Babczyk, Andrzej Cebo — członkowie zarządu, Józef Łaskawiec — komendant. Oprócz tego wybrano komisję rewizyjną (przewodniczący p. Jan Lempka) i sąd koleżeński (przewodniczący p. Fr. Żulichowski), delegat na zjazdy p. Józef Kajda. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem delegatów ze związku olkuskiego: pp. Gintera i M. Bartkiewicza.

(ol) **Otwarcie kursu modelarstwa w Olkuszu.** W szkole powsz. nr. 1 w Olkuszu, otwarto w dniu onegdajszym kurs podinstruktorski modelarstwa lotniczego, który prowadzić będzie instruktor komitetu wojewódzkiego p.Grabowiecki z Kielc. Kurs ten trwać będzie dwa tygodnie dla uczniów szkół średnich i powszechnych. Przy otwarciu kursu przemawiał prezes pow. komitetu wicestarosta E. Trznadel.

(ol) **Przeszkolenie ludności O.P.G.** W dniu 8 bm. odbyło się zebranie wszystkich instruktorów LOPG II kategorji pod przewodnictwem prezesa miejskiego koła LOPP nr. 1 w Olkuszu, dra Gorczycy, na którem omówiono plan przeszkolenia ludności miejskiej. Przedtem wszyscy instruktorzy II kat. przejdą uzupełniające przeszkolenie pod kierownictwem i współudziale prezesa koła, dr. Gorczycy i instruktora powiatowego Jerzego Kondka. Przeszkolenie to rozpocznie się już w najbliższych dniach.

(ol) **14-letnia mieszkanka Wolbromia w szponach gwałciciela.** 22-letni Czesław Zgadzaj, z zawodu czeladnik masarski, stały mieszkaniec Wolbromia (Krakowska 13), zaczepił przed kilkoma dniami wieczorem idącą samotnie obok toru kolejowego w Wolbromiu, 14-letnią Jadwigę Gąsior z Wolbromia, wciągnął ją siłą do krzaków obok toru i dokonał na niej gwałtu. Aby dziewczyna nie krzyczała, zbir zatkał jej usta chusteczką od nosa.

Po tym zbrodniczym czynie, Zgadzaj zbiegł w niewiadomym kierunku.

WAMPIR W SPÓDNICY

128. POWIEŚĆ.

— To prawda. Zresztą to tylko ciebie dotyczy, ponieważ to dla ciebie... Czytam dalej.

Skończywszy zapytał:

— Teraz co trzeba zrobić z tym testamentem?

— Przepisać dosłownie.

— Bardzo dobrze.

I Prosper wziął uległe za pióro.

— Widzisz, kochany przyjacielu — dodał były dependent ze śmiechem —jak dalece pewnem wydaje mi się twoje małżeństwo, skoro już naprzód przygotowuję twój testament?

— To prawda? — odpowiedział Prosper również ze śmiechem. — Dowód jest zupełnie przekonywający.

— No, pisz i nie opuszczaj ani wyrazu.

Prosper zabrał się do roboty.

Były dependent stał nad nim i patrzył, jak pisał, a twarz jego przybrała wyraz szczególnej radości.

— Cały majątek będzie Joanny Bertinot — pomyślał — reszta to już moja rzecz.

Prosper przepisywał ciągle.

W chwili, gdy miał skończyć, ponieważ mu pozostawała tylko data do wypisania, zatrzymał się.

— Dlaczego ta data ma być taka mianowicie? — zapytał.

— To ci tłomaczy, mój drogi, ten mały paragraf, w którym mowa, iż testament ten odwołuje wszelki poprzedni; ponieważ prawdopodobnie będziesz musiał sporządzić taki testament i bezwątpienia przed datą, o które chodzi, pomyślałem o wszystkiem...

— Ty o wszystkiem myślisz, jestem przekonany, ale te kombinacje twoje to dla mnie, jak po hebrajsku.

— Właśnie tego trzeba. Podpisz i postaw datę.

— Już.

— Doskonale! Pozwól, że przeczytam i upewnię się, żeś nic nie opuścił.

Terrien, po przeczytaniu, dodał:

— Dobrze... Teraz włóż to pismo w kopertę i napisz na niej, co ci podyktuję.

— Gotów jestem.

Były dependent dyktował:

— To jest mój testament. Te cztery wyrazy u góry dużemi litera mi, potem u dołu zwyczajnem pismem:

Powierzam memu najlepszemu przyjacielowi, p. Józefowi Terrien, ażeby po moim zgonie złożył go zgodnie z wymaganiem prawa prezesowi trybunału pierwszej instancji.

— Pierwszej instancji — powtórzył Prosper.

— To już wszystko... Teraz tylko podpisz.

Komiwojażer, nie sprzeciwiał się bynajmniej, podpisał.

Terrien spojrzał na lewą rękę przyjaciela.

Na jednym z palców tej ręki widniał duży sygnet, z pieczątką, na której wyryta była cyfra.

— Czy to twoja cyfra? — zapytał.

— Tak, P. R.

Były dependent zapalił świecę, postawił ją na stole, podał lak młodzieńcowi do zapieczętowania

— Wyciśnij pieczątkę w pięciu miejscach.

Prosper to uczynił.

XL.

Terrien zapytał:

— Czyś widział naszą damę dzisiaj?

— Tak — odparł Prosper — chciałem jej powiedzieć, jak jej sio strzeniec postępuje ze mną.

— Musiała być wściekłą.

— Aż do rozpaczy, mój drogi.

— Ale czy masz przynajmniej świadków tej awantury?

— Z piętnastu.

— Możesz ich wskazać.

— Najzupełniej

— A masz adresy?

— Nie, ale się dowiem z łatwością... to zwykli goście.

— Bardzo dobrze.

— Czy zjesz śniadanie ze mną

— Nie, ale będziemy razem jedli obiad, jeśli chcesz... może będę potrzebował zobaczyć się z tobą...

— A gdzie się spotykamy?

— Gdzie chcesz, byleby stąd nie daleko.

— Sam wybierz.

— No, to o siódmej wieczorem w restauracji na bulwarze pod Czteroma sierżantami.

— Będę.

— A teraz, idź sobie...

Prosper opuścił Józefa Terren

Ten schował testament do szkatułki, gdzie się już znajdował nóż zakrwawiony, który posłużył do zabicia doktora Reynier.

— Zbierajmy! zbierajmy! — wyszeptał z uśmiechem — kiedyś otworzymy ten spichlerz obfitości.

Zamknąwszy szkatułkę zeszedł do kantoru.

W dziesięć minut zapukano znów do drzwi i ukazała się Julja Tordier.

d. c. n.

NOWE WŁADZE KPW. SOSNOWIEC PAROWOZOWNIA.

Ognisku KPW. przy ul. Nowej odbyło się walne zebranie roczne członków KPW. Sosnowiec — Parowozownia.

Zebranie zagaił prezes inż. Kozakiewicz, prosząc na przewodniczącego przedstawiciela okręgu warszawskiego p. Juszczyka na sekretarza, p. Makieła, i na asesorów pp. Opytza i Sobolewskiego.

Sprawozdanie ogólne z działalności zarządu składali pp.: inż. Kozakiewicz, Makieła, z ref. kult. ośw. — Szadokierski, z wyszkolenia — Czech, kasowe — Drzewiecki.

Sprawozdanie kom. rewizyjnej złożył p. Stawski, na wniosek którego udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Następnie dokonano wyboru zarządu, do którego weszli pp. prezes — inż. Kozakiewicz, wiceprezes — Stodólkiewicz, sekretarz — Makieła, skarbnik — Parysek, ref. wyszkolenia — Pieczątkiewicz, ref. K.P.W. Kostarek, ref. W. F. — Radke, ref. kult ośw. — Stawski, ref. kasy samopomocy — Szadokierski.

Uchwalono zorganizować kasę samopomocy z działami: ubezpieczenia na starość, od wypadku i bratnią pomoc. Przyjęto również pod egidę Kol. K. S. „Ruch“.

Zebranie wyraziło zarządowi uznanie za dotychczasową pracę w kierunku wychowania obywatelskiego, wojskowego i fizycznego.

Zebranie zakończono wzniesieniem okrzyku na cześć pierwszego budowniczego Polski marsz. Piłsudskiego.

„Kiedy ranne wstają zorze“.

Jedna z najpiękniejszych pieśni religijnych „Kiedy ranne wstają zorze“, która codzień o 7 rano rozpoczyna audycje Polskiego Radja, utrwaliła się w świadomości ogółu, jako pieśń ludowa, chóralna, mimo iż jest właściwie arcydziełem poety 18 wieku. Dlatego też radjosłuchacze nie mogli się dłuższy czas pogodzić ze sposobem nagrania tej pieśni w formie nowoczesnej. Radjo uznało te argumenty za słuszne i od kilku dni wprowadziło do swoich programów ową płytę naśpiewaną przez chór „Harfa“ pod dyrekcją Lachmana.

Nowe nagranie odznacza się pełnią powagi i oddaje w sposób artystyczny nastrój pieśni.

Również „Hymn Narodowy“ w nagraniu orkiestry dętej nie odpowiadał charakterowi melodji. To też Polskie Radjo nagrało nową płytę w wykonaniu orkiestry symfonicznej. Nagranie to można słusznie uważać za prawdziwą rewelację. Podniosłe tony tej najdroższej sercu polskiemu melodji brzmią majestatycznie, zachowując cały sentyment i cały ogień mazurka Dąbrowskiego.

Dodać należy, że obie te płyty nagrane zostały w studjo Polskiego Radja.

„Wróg kobiet“.

W związku z 60-leciem urodzin znakomitego wiedeńskiego kompozytora, Edmunda Eyslera rozgłośnia stołeczna nadaje we wtorek wesołą i melodyjną operetkę jubilata pt. „Wróg kobiet“ w radjofonizacji Michaliny Makowieckiej. Jako wykonawcy głównych ról, wystąpią: Halina Dudiczówna, Irena Gadejska, Aleksander Wasiel i Radzisław Peter. Dyryguje kapelmistrz Bolesław Tylja.

LITERATURA ◆ SZTUKA ◆ SPRAWY SPOŁECZNE

Zygmunt Krasiński

Przed paru dniami minęło 75 lat od chwili śmierci Zygmunta Krasińskiego. Postać trzeciego „wieszcza“ zapada zwolna od lat kilku w coraz większą niepamięć, a mur obojętności wzrasta wokół jego postaci.

Zainteresowanie badawcze twórcą „Nieboskiej komedji“ zanikło prawie zupełnie. Od pięciu lat, tj. od czasów wydania monografji prof. T. Piniego (Krasiński, życie i twórczość, Poznań 1928), nie pojawiła się ani jedna o nim praca. Gdy rok każdy przynosi setki studjów, rozpraw i artykułów, poświęconych Mickiewiczowi, gdy zajęcie Słowackim prawie nie słabnie, ostatni z romantycznej trójcy ustępuje spośród autorów „żywych“ i czytanych.

Wydaje się, że jedną z przyczyn wytwarzania się tego stosunku do Krasińskiego była zbyt mała dostępność drogich i wyczerpanych jego dzieł na rynku księgarskim. Dobrze się przeto stało, że w przededniu setnej rocznicy stworzenia najgenjalniejszego dramatu polskiego „Nieboskiej komedji“, ukazało się zbiorowe wydanie dzieł Krasińskiego.

Pojawił się duży tom pierwszych w nakładzie „Bibljoteki poetów polskich“ obejmujący całą jego twórczość poetycką. Tom drugi zawierać będzie korespondencję Krasińskiego, nie objętą nigdy dotychczas żadnem wydaniem zbiorowem. Wiadomo bowiem, iż olbrzymia część listów poety pozostaje do tychczas nie wydana w posiadaniu rodziny.

Pieczę wydawniczą objął prof. T. Pini, najlepszy dziś znawca poety. Dodać należy, że starannie drukowany u Anczyca tom o 464 stronach dużego formatu, ozdobiony ośmioma podobiznami autografów i czterema portretami, kosztuje zaledwie sześć złotych.

Obecnie czekamy na listy Krasińskiego i zapowiedziany w tej bibljotece tom wszystkich dzieł Norwida.

LECH PIWOWAR.

Inny świat.

Gdzie nie doniosą mnie nogi,
gdzie dłoń szczęścia, jak ręki przyznanej, nie dotknie —
tam kwitnącym odłogiem
jaka przyszłość ogromna samotnie?

* * *

Jaki kraj tam rozjaśniony szeroko,
na tęczy zbudowany zielony dom —
tam pomostem uniesionym z kroków
jakże uzniosę gorącą młodość swą?

* * *

Jeszcze ,jeszcze, przez noc, jak dąb,
w niebo bije rozległa muzyka —
tylko tam, jakże rozwija się, odmyka
ojczyzna, biała ojczyzna rąk?

* * *

Przez puszyste kolory map
iść za ogniem: gdzie kolumną strzeli
krzyku — jacy ludzie tam weseli,
jaki szczęśliwszy, większy, inny świat?!

Książki i wydawnictwa nadesłane

Marjan Kawka — „O czarnej doli Zagłębia Dąbrowskiego.

Nakładem i drukiem firmy „St. Święcki“ w Dąbrowie

P. Marjan Kawka znany jest poniekąd Czytelnikom „Expresu Zagłębia“. Wiersze p. Kawki wyróżnione zostały na konkursie literackim „Expresu Zagłębia“, pozatem w dodatku literackim umieściliśmy dwie prace p. Kawki.

Obecnie p.Kawka wystąpił z tomikiem poezyj, p. t. „O czarnej doli Zagłębia Węglowego“.

Tytuł już sam prezentuje „Gatunek“ produkcji p. Kawki. Znojne, ciężkie życie robotnika w Zagłębiu, źle opłacanego, wyzyskiwanego przez obcy kapitał, żyjącego dziś jeszcze w warunkach niesłychanego prymitywu — znalazło w wierszach p. Kawki wierne i rzetelne odbicie.

Wiersze p. Kawki są smutne i pełne pesymizmu. Jak owa „Boczna uliczka“, zaplątana gdzieś na przedmieściu, wsłuchana w żywy gwar dalekiego miasta, żyjąca pogłosem toczących się cudzych spraw, sama zapoznana i opuszczona.

Debjut p. Kawki jest udany. Pewna gładzizna stylu i wiązania przyjdzie zczasem, ale p. Kawka musi pracować i zwracać na to uwagę. (h).

KRONIKA.

POLSKI DODATEK LITERACKI „BERLINER TAGEBLATTU“.

Ostatni dodatek literacki „Berliner Tageblattu“ poświęcony został literaturze polskiej. W dodatku znalazły się prace wielu autorów polskich, m. in. **Juljusza Kadena - Bandrowskiego** p. t. „Józef Piłsudski, wódz narodu polskiego“, oraz artykuł redaktora naczelnego „Pionu“ — **Tadeusza Święcickiego**, p. t. „Sto lat, przekrój przez literaturę polską“.

CENNE DOKUMENTY HISTORYCZNE W BIBLJOTECE ZAŁUSKICH.

W pałacu Potockich, w nowej siedzibie Muzeum Bibljograficznego Bibljoteki Narodowej w Warszawie rozpoczęto segregowanie zabytków historycznych, które zostały rewindykowane z Sowietów.

W zbiorach tych znaleziono wiele dokumentów historycznych, bardzo cennych, które oświetlają różne wypadki historyczne w Polsce, w okresie przedrozbiorowym.

UZNANIE MUSSOLINIEGO DLA PRAC ARTYSTÓW POLSKICH.

Szef rządu włoskiego, Benito Mussolini zwiedził wystawę sztuki kościelnej w Rzymie. U wejścia do pawilonu polskiego powitał premjera Mussoliniego sekretarz ambasady polskiej przy Kwirynale dr. Tadeusz Chromecki. Premjerowi towarzyszyli: ambasador włoski przy Watykanie Quadrumvir de Vocchi i minister oświaty Ercolo.

W czasie zwiedzania sal polskich Mussolini wypytywał szczegółowo o dzieje bohaterstwa ks. Skorupki, wyraził się też przychylnie o kartonach prof. Rosena, który — jak wiadomo — maluje freski w pałacu papieskim w Castellgandolfo. W toku rozmowy szef rządu włoskiego, wspomniawszy rok 1920, wypytywał dr. Chromeckiego o szczegóły z owego okresu.

W drugiej sali zainteresował się Mussolini polską grafiką, wyróżniającą prace Skoczylasa i Konarskiej. Następnie obejrzał dokładnie projekty nowych kościołów, wyrażając podziw dla architekta Pniowskiego, który wystawił projekt kościoła na Kamionku.

Opuszczając pawilon polski wystawy sztuki kościelnej Mussolini wyraził swe uznanie dla prac polskich artystów.

AWANTURA Z NIEDOZWOLONYM PRZEKŁADEM FRANCUSKIM KSIĄŻKI HITLERA.

W związku z zarządzoną przez władze francuskie konfiskatą francuskiego przekładu książki Hitlera „Mein Kampf“, tłumacz tego dzieła, prezes jednego ze związków b. kombatantów „Ognistych Krzyży“ usprawiedliwia się na łamach prasy, że wobec kategorycznego sprzeciwu Hitlera, który chciał uniknąć uprzystępnienia tego dzieła szerokiej opinji francuskiej — uważał on za swój obowiązek patrjotyczny przetłumaczyć tę książkę na język ojczysty. Chciał bowiem, aby każdy francuz zapoznał się z opinją obecnego wodza Niemiec o Francji.

Z drugiej strony zarząd Związku Literatów Francuskich zaprotestował przeciw niedozwolonemu przekładowi i opublikowaniu książki Hitlera „Mein Kamf“ stwierdzając, iż fakt ten stanowi naruszenie konwencji berneńskiej o prawach autorskich.

ZAMORSKIE AFORYZMY

Prasa amerykańska obfituje często w aforyzmy i anegdoty, znamienne dla zamorskiego humoru. Oto pokłosie jednego dnia, zebrane z trzech gazet amerykańskich: „Milwaukee Journal“, „Atlantic Journal“ i „New - York Times“:

„Matka przypomina sobie jeszcze pierwszy pocałunek ojca, lecz córka zapomniała już swego pierwszego męża“.

„Jazz będzie istniał tak długo, dopóty ludzie będzie słuchali — nogami, a nie umysłem“...

„Golf jest jak miłość. Nie szkodzi, dopóty nie traktujesz go poważnie. Gdy bierzesz go serjo, zaszkodzi sercu“.

W jednym z barów w San Francisco wisi napis: „Wiemy, że twój czek jest dobry. Nie mamy jednak zaufania do banku“.

Do akt Nr. Km 290 1933 r.

OBWIESZCZENIE

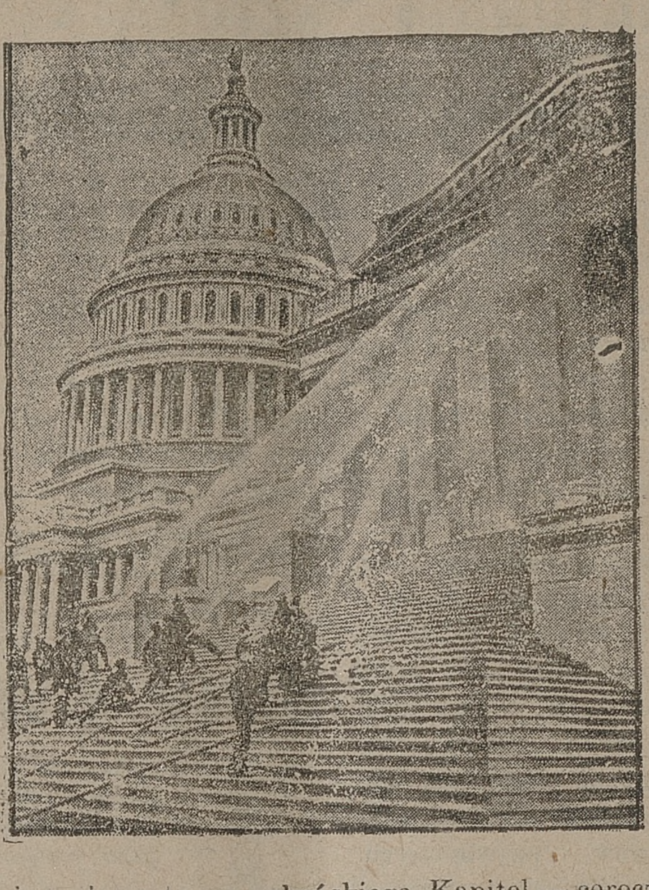
Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu IV-go rewiru, Kazimierz Muszyński, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Si^nkiewicza Nr. 7, na mocy art. 602, 603. 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1934 r. od godziny 11-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu, przy ulicy 1-go Maja nr. 17 odbędzie się w I terminie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z pianina i trema oszacowanych na łączną sumę zł. 600, na zaspokojenie wierzytelności Jana Kruża.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Sosnowiec, dn. 7 marca 1934 r.

Komornik:
KAZIMIERZ MUSZYŃSKI.

TOALETA KAPITOLU.



Gmach parlamentu amerykańskiego, Kapitol — corocznie bywa gruntownie czyszczony. Na ilustracji drużyny robotnicze wodą z hydrantów zmywają brud.

OBWIESZCZENIE

Ministerstwa Opieki Społecznej.

Wobec wejścia w życie w dniu 1.9.1933 r. umowy polsko - niemieckiej o ubezpieczeniu społecznem, która zapewnia wzajemne korzyści obu krajom, każdy robotnik i pracownik umysłowy polski, który kiedykolwiek płacił w Niemczech składki do ubezpieczenia inwalidzkiego, górniczego, czy też ubezpieczenia pracowników umysłowych i któremu nie przyznano dotąd renty z Niemiec, a który wrócił z Niemiec do Polski po 1916 r. (względnie, o ile wrócił na Górny Śląsk, po 1921 r.) powinien czemprędzej zgłosić się pisemnie lub osobiście do następujących instytucyj polskich (zgłoszenie takie nie wymaga wnoszenia żadnych opłat):

o ile opłacał składki do ubezpieczenia pracowników umysłowych (Angestelltenversicherung) — do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie,

o ile opłacał składki do ubezpieczenia górniczego (knappschaftliche Versicherung) — do Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach,

o ile opłacał składki do ubezpieczenia inwalidzkiego (Invalidenversicherung): o ile mieszka na Górnym Śląsku — do Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Królewskiej Hucie. o ile mieszka poza Górnym Śląskiem — do Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników w Warszawie.

Wraz ze zgłoszeniem zainteresowani winni przesłać lub złożyć osobiście powyższym instytucjom polskim wszystkie dokumenty, dotyczące ubezpieczenia w Niemczech (karty kwitowe itp., o ile chodzi o górników—zaświadczenia z kopalń o zwolnieniu z pracy), informując jednocześnie o terminie przyjazdu do Polski i o tem, czy po powrocie byli ubezpieczeni w Polsce.

Wyżej wymienione instytucje polskie rozpatrzą dokonane ustnie lub pisemnie zgłoszenia, i o ile stwierdzą, że osoby zainteresowane wypełniają warunki przewidziane w umowie, poczynią odpowiednie kroki, aby osoby te odzyskały prawa nabyte przez opłacanie składek w Niemczech.

Po odzyskaniu w ten sposób praw, osoby te będą mogły — o ile staną się niezdolnemi do pracy lub osiągną wiek starczy (oraz w razie ich śmierci — członkowie ich rodzin) — uzyskać rentę niemiecką, którą będą otrzymywały również w razie pobytu w Polsce.

Zainteresowane osoby winny zgłosić się do polskich instytucyj ubezpieczeń społecznych w jaknajkrótszym czasie. Osoby, które zgłoszą się do tych instytucyj po 1 sierpnia 1934 r., mogą utracić bezpowrotnie możność odzyskania swych praw ze względu na spóźnione zgłoszenie się.

Osoby, które mają już przyznane renty niemieckie, lecz nie otrzymują ich z powodu pobytu w Polsce, będą je mogły otrzymywać obecnie. Osoby te winny niezwłocznie zwrócić się do wymienionych wyżej instytucyj ubezpieczeń społecznych celem upewnienia się, czy i jakie kroki należy poczynić dla otrzymania tej renty.

MINISTERSTWO OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Warszawa, w styczniu 1934 r.

NADZORCA SĄDOWY

nad Fabryką Papieru P. Lamprecht w Sosnowcu, podaje do wiadomości, że Sąd Okręgowy w Sosnowcu w Wydziale Handlowym decyzją z dnia 29 grudnia 1933 r., postanowił zarządzić otwarcie postępowania układowego pomiędzy wymienioną fabryką i jej wierzycielami:

Stosownie do art. 40 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3 za 1928 r. poz. 20) Nadzorca Sądowy w porozumieniu z Sędzią Komisarzem wyznaczył następujące terminy sprawdzania wierzytelności:

22. i 29 marca 1934 r.

Sprawdzanie dokonywać się będzie w biurze fabryki w Sosnowcu, przy ul. Legjonów Nr. 2, we wskazanych wyżej terminach o godz. 16-tej do 18-tej.

Na zasadzie art. 41 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. lista sprawdzonych wierzycieli zostanie wyłożona w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu w dniu 5 kwietnia 1934 r.

Stosownie do art. 42 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. osobom zainteresowanym przysługuje prawo w terminie 7-mio dniowym od daty wyłożenia listy, czyli do dnia 12 kwietnia 1934 r. włącznie, zaskarżyć postanowienie Nadzorcy Sądowego. Skargę należy złożyć Sędziemu Komisarzowi, który spór ostatecznie rozstrzygnie. Rozstrzygnięcie Sędziego Komisarza nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przez sąd właściwy, a to zgodnie z art. 47 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r.

Nadzorca Sądowy:
(—) KAZIMIERZ ŚWIDERSKI.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

PIERWSZORZĘDNA długoletnia manicurzystka poszukuje pracy. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego 7. J. Kurc dla B. Fersztenfeld.

RUTYNOWANA pielęgniarka z wieloletnią praktyką szpitalną i ukończeniem kursu, obejmie prywatne dyżury u chorych oraz różne zabiegi. Zgłoszenia do administracji.

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka do sklepu rzeźniczego Sosnowiec, Pszenna Nr. 6.

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPNO i sprzedaż nieruchomości, gospodarstw rolnych, oraz lokali handlowych itp Sonsowiec. Piłsudsikego 8 telefon 5 — 26 (przy Stow. Właścicieli Nieruchomości)

ZGUBIONE DOKUMENTY

KWIECIEŃ JAN zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo Będzin.

JAKÓB KUCYŃSKI, urodzony 1877 r. zgubił paszport zagraniczny, wydany przez Starostwo Będzińskie.

DUDA WIKTOR zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany w Strzemieszycach.

UNIEWAŻNIAM 5 weksli in blanco a 100 zł. na ogólną sumę 500 zł., wystawionych przez Konstantego Kozła, Gołonóg, Piotr Pałka.

ZGUBIONE dwa weksle: jeden na sto złot. in blanco z wystawienia Jana Gawlika, drugi na dwieście złot. płatny dn. 1 kwietnia 1931 r. z wystawienia tegoż Jana Gawlika — unieważniam i ostrzegam przed nabyciem.

RÓŻNE

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich. Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych. Chronometrów. Repetierów. sztoperów. antyków, zegarków kontrolnych. tachometrów. Numeratorów różnego rodzaju. dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.